№ 24. Łódź, Sobota 24 stycznia 1920 roku. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 7.50, kwartalnie mk 22.50, rocznie mk. 90.00
Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową miesięcznie mk. 1.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 12 do 2 po południu.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyczajne 90 fen za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenie drobne 15 fen. za wyraz, najmniej mk. 1.50
Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej.

Obowiązek.

Z chwilą zajęcia przez wojska i władze polskie przyznanych nam traktatem pokojowym: Prus Zachodnich, reszty W. Ks. Poznańskiego i drobnych skrawków Górnego Śląska — nie kończy się bynajmniej proces rewindykacji ziem polskich b. zaboru pruskiego i ustalenia granic zachodnich Państwa. Pozostają jeszcze poza obrębem Macierzy trzy znaczne przestrzenią, a bezcenne posiadanemi bogactwami gospodarczemi dzielnice, o których przynależności państwowej — mocą wyroku aliantów—decydować ma plebiscyt, czyli głosowanie ludowe. Dzielnice te—to Śląsk Górny, Mazury i Warmja, oraz Śląsk Cieszyński ze Spiszem i Orawą.

W tych dniach rozpocznie się ewakuacja terenów plebiscytowych, zajętych dotąd przez Niemców, a jak na Śląsku Cieszyńskim—Czechów, i komisje koalicyjne obejmą zarząd tych ziem rozpoczynając prace plebiscytowe, które trwać będą przez kilka miesięcy.

Na ziemiach spornych obu Śląsków, Mazurów i Warmji mieszka przeszło półtora miljona Polaków, którzy już w niedalekiej przyszłości mają się stać obywatelami Rzeczypospolitej. Zwłaszcza żywioł polski na terenach śląskich, składający się w olbrzymiej większości z ludności górniczej i robotniczej, stanowi dla Państwa nabytek o nieocenionej wprost wartości, dzięki swemu narodowemu i społecznemu uświadomieniu, zdobytemu w długotrwałych walkach z zalewem niemieckim i czeskim. Przyłączenie tej ludności do Polski leży też w bezpośrednim interesie szerokich mas ludu polskiego, gdyż rzesze górników i robotników śląskich wzmocnią bezwątpienia bardzo poważnie pozycję klasy pracującej w Państwie, wlewając w nią świeże tchnienie nieskażonego w ciągu wieków narodowego ducha wraz ze zdrowym i realnym pojmowaniem zasad postępu i wyzwolenia pracy. Olbrzymie bogactwa kopalniane Śląsków, a w pierwszej linji węgiel, którego brak dziś świat cały tak dotkliwie odczuwa, staną się własnością Polski, zapewniając jej bujny rozkwit przemysłu, niezależność ekonomiczną i rozległe korzyści gospodarcze.

Pomyślny wynik trzech oczekujących nas plebiscytów będzie dla Polski wielkiem zwycięstwem i tryumfem, a czarne djamenty Śląska narówni ze szmaragdami jezior mazurskich staną się najdrogocenniejszemi skarbami skarbca Rzeczypospolitej. Aczkolwiek zwycięstwo nasze w walce plebiscytowej, zwłaszcza co się tyczy Śląsków, zdaje się być zapewnione, doniosłość jednak plebiscytu nakłada zarówno na czynniki rządowe, jak na wszystkich obywateli—obowiązek poświęcenia wielkiej pracy i uwagi zbliżającym się zapasom.

Wysiłki rządu, zmierzające do przygotowania gruntu dla idącej po linji naszych pragnień i korzyści akcji plebiscytowej, muszą się skupić w dwóch kierunkach. Wszystkie potrzeby ludności, mającej wkrótce głosowaniem swem decydować niemal o przyszłości Polski, muszą być bezwarunkowo i jak najszybciej zaspokojone. Dotyczy to zarówno potrzeb materjalnych, jak duchowych, gdyż jedne i drugie są ze sobą ściśle związane. Wiemy przecież dobrze, że częstokroć brak chleba, cukru, czy nafty wywołuje bardzo niepożądane nastroje antyrządowe i antypaństwowe. W dziedzinie potrzeb materjalnych winien więc rząd wytężyć wszystkie siły i całą energję, aby stosunki aprowizacyjne na ziemiach plebiscytowych, fatalne zwłaszcza w części Śląska Cieszyńskiego, pozostającej pod władzą Cieszyńskiej Rady Narodowej, uległy niezwłocznej, a widocznej poprawie. Chociażby to miało pociągnąć za sobą nawet jeszcze większe braki i ograniczenia w innych częściach kraju, akcja aprowizacyjna polska na ziemiach plebiscytowych musi planowo współdziałać w stworzeniu dla ludności takich warunków bytu codziennego, aby ludność ta nietylko nie odczuwała jakiegokolwiek pogorszenia się stosunków, lecz przeciwnie by mogła zupełnie wyraźnie sprawdzić te codzienne namacalne korzyści, jakie płyną dla niej ze związku państwowego z Rzeczpospol. Polską. Ten atut aprowizacyjny bardzo umiejętnie wygrywają Czesi w okupowanej przez nich połaci Śląska Cieszyńskiego, zalewając ją ogromnemi ilościami mąki, tłuszczów, cukru itd., niewątpliwie nie bez uszczerbku dla innych okolic Republiki Czecho-Słowackiej.

Nie samym jednak chlebem człowiek żyje... Jest i druga niemniej ważna strona medalu: sfera potrzeb tysięcy dusz i umysłów ludzkich, zaczadziałych od swędów niemieckiej i czeskiej agitacji, a łaknących żywego mocnego słowa, któreby umiało unicestwić gryzące opary, a zwątpiałych, niepewnych, wahających się — do Polski przykuć i z Polską związać na zawsze. I w tym kierunku właśnie niezbędna jest umiejętna i celowa praca agitacyjna ze strony wszystkich czynników polskich z władzami rządu na czele. Tu nie można skąpić środków na druki, broszury, odezwy, afisze i plakaty, które—zarzucane i rozdawane w miljonach egzemplarzy — stanowiłyby skuteczną przeciwwagę szalonej agitacji przeciwników przez odpieranie oszczerstw i fałszów i wskazywanie w najdostępniejszy sposób tych niewątpliwych korzyści: narodowych, kulturalnych, finansowych i gospodarczych, jakie po złączeniu się z Macierzą głosująca ludność osiągnie. Agitacja, oparta nie na nienawiści, naciąganiu historji i zmyśleniach, lecz na dokładnej znajomości ludzi, do których się przemawia, i głębokim wniknięciu w ich uśpione często pod względem narodowym dusze, zrobi swoje, budząc nawet najbardziej obojętnych i najmniej uświadomionych. Agitacja taka orzeźwi jednocześnie i pokrzepi tę większość, na którą liczyć można, gdyż da jej dowód, że Ojczyzna o dziedzictwie swojem myśli i go się nie wyrzeka.

Do współdziałania z rządem w tej walce ostatecznej o nasze prastare ziemice powołane są jaknajszersze koła obywatelskie. Obszerne pola do działania mają tu zwłaszcza istniejące już komitety plebiscytowe. Uświadamianie ogółu w tych najważniejszych dla nas obecnie sprawach za pomocą wszędzie—w całym kraju—wygłaszanych odczytów, za pomocą tanich popularnie napisanych broszur, map, tablic statystycznych i t. d. z jednej strony przyczyni się znakomicie do wzmożenia należytego zainteresowania w stosunku do ziem plebiscytowych i zamieszkałych tam Polaków, z drugiej zaś—przysporzyć może sporo środków na poparcie i ułatwienie intensywnej agitacji wśród mieszkańców spornych terenów.

Niezbędna jest również bardziej ożywiona akcja prasowa, polegająca na rozpatrywaniu spraw plebiscytu pod najrozmaitszemi kątami widzenia i nieustannym akcentowaniu tych momentów, dla których zwycięstwo nasze jest nietylko pożądane, lecz wprost—dla nieskrępowanego bytu państwowego — konieczne. W pierwszej linji prasa właśnie ma wdzięczne zadanie rozkołysać i obudzić senną nieco opinję publiczną i skierować uwagę jej w odpowiednią stronę.

To co się robi u nas dotychczas — zwłaszcza na prowincji — na rzecz plebiscytu, to stanowczo za mało w porównaniu z ogromem niezbędnej pracy i wysiłków. A przecież wysiłki te przyniosą w rezultacie plony tysiąckrotne.

Czas decydujących dla Polski rozstrzygnięć plebiscytowych zbliża się. Abyśmy nie zaniedbali najbłahszego nawet obowiązku i nie mieli sobie nic absolutnie do wyrzucenia...

B. D.

Towarzysz Szczerkowski się gniewa.

Na usilne żądanie przedstawicieli Zw. Zawod. z ul. Pustej inspektor pracy III-go okręgu, p. Zagórski, zwołał dnia 20 b. m. konferencję dla zlikwidowania strajku w małych fabrykach. Początek konferencji wyznaczono na godz. pół do 5-ej. Fabrykanci zjawili się punktualnie i czekali do godz. 5-ej, poczem się rozeszli, nie doczekawszy się przedstawicieli Związków. Tymczasem o trzy kwadranse na 6-tą zjawił się u inspektora tow. Szczerkowski w otoczeniu swych wyznawców. Dowiedziawszy się zaś, że fabrykanci już się rozeszli — towarzysz-poseł wpadł w gniew. Z właściwą mu elegancją wysłowienia, zaczął głosem podniesionym zarzucać inspektorowi stronność i machinacje na rzecz N. Z. R. W zacietrzewieniu swem niefortunny „suweren", doszukując się sprężyn ukrytych „machinacji", przeoczył bardzo prostą przyczynę swego niepowodzenia — chwalebną „punktualność", do której widocznie przywykł w Sejmie i dlatego to zamiast o godzinie pół do 5 ej, zjawił się przeszło o godzinę później...

Ak.

Sprawy robotnicze.

Nowy zarząd związku tramwajarzy.

(k) Dokonane za pomocą głosowania tajnego wybory na ogólnem zebraniu Zw. pracowników tramwajowych dały wynik następujący:

Wybrani zostali do zarządu pp. Wincenty Przybylski (prezes), Józef Marciniak (zastępca prezesa), Stanisław Sobolewski, Józef Geppert, Jan Jędrzejewski, Andrzej Piłecki, Franciszek Kowalski, Franciszek Wiśniewski, Tomasz Maciejewski (wszyscy ze służby ruchu), Czesław Orzechowski, Edward Jabłoński, Wojciech Bartniak (z warsztatów), Władysław Sikorski (sł. drogowa), Atanazy Łęcki (kontroler), Stanisław Groblewski (biuro), jako zastępcy pp. Aleksander Kochański, Stanisław Miller, Walenty Chmielnicki (ze służby ruchu), Franciszek Smolarek (warsztaty), Józef Kuzia (sł. drogowa), Józef Grygiel (kontroler), Józef Rachwalski (biuro).

Do Komisji rewizyjnej weszli pp. Walery Urbankiewicz (biuro), Józef Misztalewicz (sł. ruchu), Feliks Palmowski (warsztaty), Stanisław Kowalski i Stanisław Wnukowski (sł. ruchu); zastępcy pp. Feliks Przepiórkowski (biuro), Michał Gordon (sł. ruchu).

Do sądu koleżeńskiego wybrani zostali pp. Andrzej Zwierzchowski, Aleksander Jędrzejewski, Stefan Płuciennik, Bronisław Turski, Paweł Michałkiewicz, Antoni Urbaniak, Edward Borowski (wszyscy ze służby ruchu); jako zastępcy pp. Bronisław Krakowski, Albert Chichal i Wacław Sworzyński.

Wśród robotników fabryk sznurowadeł

(r) Wczoraj w lokalu Polsk. Związk. Zawodowych przy ul. Głównej nr. 3 odbyła się konferencja pomiędzy Polsk. Zw. „Praca" Zw. Zawodow. Rob. i Rob. Przem. Włók. w Polsce (Pusta 13), delegatami robotników fabryk sznurowadeł w liczbie czterech, a przedstawicielami fabrykantów.

Do żadnych konkretnych rezultatów nie doszło. Postanowiono zwołać ponowną konferencję.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

24 Sobota

Dziś Tymoteusza
Jutro Nawr. św. Pawła

Wschód słońca	7 m. 58
Zachód „	4 m. 27
Wschód księżyca	8 m. 49
Zachód „	8 m. 40

Wspominki historyczne.

24. I. 1793. Toruń zamknął swe bramy przed pragnącemi go opanować wojskami pruskiemi.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Wielki wiec nauczycieli.

(r) Zarządy miejscowych organizacji nauczycielstwa: Stowarzyszenia i Związku Zawodowego zwołują w niedzielę dn. 25 bm. o godz. 5 pp. w sali Rady Miejskiej (Średnia 14) wiec nauczycielstwa polskich szkół średnich w celu omówienia położenia materjalnego nauczycieli.

Ze względu na doniosłość sprawy, zarządy obu organizacji zwracają się z gorącym apelem do swych członków i ogółu nauczycielstwa o jaknajliczniejsze przybycie na wiec.

Ze Stow. handlowców polskich.

Zarząd Stow. Handlowców polskich przypomina członkom Stow., że w dn. 29 b. m. odbędzie się w lokalu Stow. o godzinie 7-ej wiecz. nadzwyczajne walne zebranie. Ze względu na zasadnicze sprawy, które będą omawiana na zebraniu, prosilibyśmy członków naszego Stow. o jaknajliczniejsze przybycie.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś, w sobotę, na popołudniowem przedstawieniu (punktualnie o godz. 4 po cenach najniższych) ukaże się „Tajemniczy Džems", sztuka I. Miranda. Wieczorem o godz. 7-ej „Za oceanem", wodewil O. Zaiferta.

Jutro po południu o godz. 3-ej „Mąż z grzeczności", doskonała krotochwila Abrahamowicza Ruszkowskiego.

Próby z „Wielkiego Fryderyka" już rozpoczęto. Pracownia malarska przygotowuje nowe dekoracje.

Przedstawienie amatorskie.

(c) W niedzielę, dnia 25 b. m. o godzinie 6 wiecz. w sali Domu Ludowego, dla słuchaczy kursów wieczorowych P. M. S. odbędzie się obchód Powstania styczniowego, na który złożą się: przemówienia i odczyt, deklamacje i obrazek dramatyczny „Za wolność ludu", w antraktach przygrywać będzie orkiestra szkoły nr. 75, pod kierunkiem p. [illegible] w cenie mk. 5, 4, 3, 2, 1.20 — przy kasie. Dochód przeznacza się w połowie na plebiscyt i P. M. S.

Z miasta.

Obchód rocznicy powstania styczniowego w szpitalach.

(r) Sekcja oświatowa przy Polskiem Towarzystwie Czerwonego Krzyża organizuje uroczysty obchód rocznicy Powstania Stycznlowego w sobotę, dnia 24-go b. m. w szpitalu przy ulicy Pańskiej nr. 13 i u Saperów, w niedzielę w szpitalu na Sienkiewicza nr. 44 i we wtorek, dnia 26 b. m. w szpitalu przy ul. Przędzalnianej nr. 75. Program wypełnią: referaty, deklamacje, chóry, orkiestra i demonstrowanie przezroczy z obrazów Grottgera.

Rocznica Powstania styczniowego w garnizonie.

(w) Rocznicę powstania 1863 roku załoga łódzka świętowała uroczyście. Dwa obchody odbyły się onegdaj i wczoraj w Gospodzie dla wojskowych przy ul. Przejazd nr. 1. W pierwszym dniu odbył się obchód dla żołnierzy baonu wartowniczego i telegraficznego, w następnym — dla żołnierzy I pułku czołgów.

Program uroczystości był bardzo staranny, a złożyły się na to referaty o znaczeniu powstania styczniowego i historja tegoż, śpiewy chóru wojskowego, deklamacje, produkcje solowe, obrazy świetlne i t. p.

Z Rady Miejskiej.

(r) Trzecie i czwarte (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się we wtorek, dnia 27-go i w środę, dnia 28 stycznia b. r. o godz. 6 po poł. w siedzibie radzieckiej. Porządek dzienny; 1) Komunikaty, 2) Wnioski.

Aprowizacja Łodzi.

(k) Na skutek alarmujących depesz Magistratu w sprawie katastrofalnego położenia Łodzi, państwowy Urząd Zbożowy zwrócił się do swego łódzkiego oddziału okręgowego z poleceniem jaknajszybszego załatwienia sprawy przydziału zalegającej mąki dla naszego miasta. Ze Skalmierzyc wysłane zostało zboże do młyna Rajcha i Ćmielińskiego na potrzeby Magistratu do dyspozycji miejscowego oddziału P. U. Z.

O zboże dla Łodzi.

(k) Wczoraj na posiedzeniu Wydziału Zaprowiantowania miasta omawiano w szczegółach sprawę zakupu zboża poza kontyngentowego. W celu zaopatrzenia Łodzi w zapasy zboża do przemiału na mąkę, postanowiono poczynić możliwie jaknajwiększe zakupy w różnych powiatach. Dla pertraktacji i zawarcia umów na terminowe dostawy transportów zboża z tamtejszymi właścicielami ziemskimi, w tych dniach wyjeżdżają z ramienia Wydziału Zaprowiantowania do powiatów: kutnowskiego, włocławskiego, słupeckiego i konińskiego pp.: ławnik Kaffanke, T. Weinert, ławnik Wajs, oraz dyrektor J. Wolczyński.

Węgiel dla Łodzi.

(k) Pierwsze transporty węgla z kopalni Zagłębia Dąbrowskiego nadeszły już do Łodzi, wobec czego rozpoczęta została od wczoraj realizacja kwitów na grudzień. Magistrat wydaje węgiel w cenie 80 mk. za korzec.

O pielęgniarki.

(w) Tutejszy oddział Ligi kobiet Pogotowia Wojennego otrzymał zapotrzebowanie na wykwalifikowane siły pielęgniarskie do pomocy przy szpitalach wojskowych na froncie i poza frontem.

Szczegółów w tej sprawie udziela Liga Kobiet P. W. codziennie od 8 do 9 wiecz. w Gospodzie dla wojskowych przy ul. Przejazd 1.

Listy zagraniczne.

(r) Na żądanie Ministerstwa Spraw Wojskowych, listy prywatne, podlegające cenzurze, przeznaczone dla zagranicy i kresów wschodnich, winny zawierać najwyżej cztery stronice ósemki i winny być pisane pismem czytelnem bez dopisków na zboczach. Listy, nieodpowiadające powyższym wymaganiom, cenzurowane będą z opóźnieniem, lub zwracane nadawcom.

Gmach na biura województwa łódzkiego.

(k) Wojewoda łódzki p. A. Kamieński odbył wczoraj konferencję z naczelnikiem Wydziału gospodarczego przy magistracie inż. Karolem Bajerem i kierownikiem Urzędu mieszkaniowego dr. A. Grinbergiem w sprawie przejęcia gmachu hotelu „Bristol" przy ul. Zawadzkiej, na pomieszczenie biur województwa. Zebrani po konferencji udali się do hotelu „Bristol" dla omówienia kwestji technicznych, związanych z objęciem wzmiankowanego gmachu, który zostanie odpowiednio do potrzeb przekształcony.

Z Komitetu Opieki nad inwalidami.

(r) Onegdaj w lokalu Ekspozytury Sekcji M. S. Wojsk. odbyło się posiedzenie miesięczne Obywatelskiego Komitetu Opieki nad inwalidami wojskowymi pod przewodnictwem prezesa p. dr. Marji Więckowskiej. Przyjęto sprawozdanie Zarządu Komitetu zabawy z dnia 10 bm., z której czysty zysk w sumie mk. 5490,55 podzielono—50% dla Kadry Wojsk Kolejowych na instrumenta, zgodnie z pierwotnie zawartą umową, resztę przelano do kasy Komitetu Opieki nad inwalidami.

Następnie Zarząd Komitetu na wniosek Kierownika Ekspozytury p. Bolesława Liszkowskiego uchwalił otwarcie ochronki dla 100 dzieci inwalidów wojskowych, przeznaczając na ten cel ze swych funduszów mk. 10,000. W sprawie zyskania lokalu na ochronkę, oraz odpowiedniego kontygentu żywnościowego postanowiono zwrócić się do do p. Prezydenta m. Łodzi i Rady Miejskiej. Potrzebne fundusze na prowadzenie ochronki przyrzekł uzyskać w Sekcji Opieki M. S. Wojsk. w Warszawie Kierownik Ekspozytury p. Bolesław Liszkowski.

Następnie kilku inwalidom wojskowym Komitet udzielił pożyczek kilkuset markowych na założenie przez nich kramików drobnego handlu, zwłaszcza handlu papierosami monopolowemi, zaś dwum inwalidom kończącym swe studja na kursach p. Barszewskiego przyznano do końca 1920 r. stypendjum po mk. 50 miesięcznie.

Następne zebranie naznaczono na dzień 29 stycznia.

Lekarze weterynarji.

(r) Biuro powiatowych lekarzy weterynarji na m. Łódź d-rów Jana Rączkiewicza i Jana Zacherta zostało wcielone do Starostwa na m. Łódź, jako „Wydział Weterynaryjny Starostwa". Mieści się on przy Al. Kościuszki nr. 1, II wejście, pokój 19, na parterze.

Podatki miejskie.

(k) Miejska Kasa Podatkowa ściągnęła za miesiąc grudzień ub. r. 837,084 mk. 5 fen., z czego na rzecz miasta 639,579 mk. 76 fen. Za czas od 1 kwietnia r. ub. do 31-go grudnia ściągnięto 6,288 563 marek, z czego na rzecz miasta 4,469,325 marek 57 fenigów.

Groźba wstrzymania robót publicznych

(r) Magistrat łódzki wysłał do Warszawy w dniu wczorajszym, do Ministerstwa Robót Publicznych i do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oraz do posłów Fichny i Napiórkowskiego następującą depeszę:

Z powodu braku funduszów roboty publiczne przerwane. Przyznany kredyt dawno już przekroczony. Wrazie nieotrzymania bezzwłocznie większego kredytu, rozpoczęte roboty ulegną zniszczeniu. Na kilkakrotne depesze nie otrzymujemy odpowiedzi. Prosimy o szybką decyzję i odpowiedź.

Praca w składnicach miejskich.

(z) Nietylko w składnicach Komitetu Rozdziału chleba i mąki zakorzeniło się pojęcie, że ludność istnieje dla sklepu, a nie odwrotnie. W sklepie miejskiego Wydziału zaprowiantowania przy ul. Ogrodowej pracownicy sklepowi także są przekonani, że nie tabakiera służy nosowi, a przeciwnie—nos tabakierze.

Klienci, przybywający tu po odbiór zakupionych towarów, zmuszeni są, nawet w godzinach pozbawionych wszelkiego ruchu, właśnie godziny całe wyczekiwać, aż im łaskawie sprawunki zostaną wydane. Informatorka nasza prawie dwie godziny czekała cierpliwie na przybycie pracownicy sklepowej, któraby wydała trzy funty „małmolady" (tak kwit opiewał). Po dwugodzinnem oczekiwaniu okazało się, że panienka była na miejscu, lecz była bardzo zajęta, bo „coś sobie pisała".

Podobną pracą gorliwie zajęci byli wszyscy inni pracownicy składnicy, i jeśli przerywali ją, to tylko dla dłuższych „konwersacji w języku niemieckim".

Z Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

(k) Na posiedzeniu komisji pożyczkowej Tow. Kredytowego m. Łodzi przyznano pożyczek na 5 nieruchomości, w ogólnej sumie 240,900 rubli.

Miejski Uniwersytet Powszechny w Łodzi (Dzielna 44.)

W niedzielę, dnia 25 stycznia o g. 3 pp. odbędzie się uroczystość otwarcia Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego w Łodzi z następującym programem:

1) Przemówienie okolicznościowe.

2) Wykład inauguracyjny prof. Koziołkiewiczówny. „Dlaczego winniśmy znać Polskę".

Rada opiekuńcza przy Seminarjum niemieckiem.

(k) Przy państwowem Seminarjum nauczycielskim w Łodzi z językiem wykładowym niemieckim, w myśl odnośnego dekretu zorganizowana będzie rada opiekuńcza, której głównem zadaniem będzie opieka nad bytem materjalnem uczniów Seminarjum i zachowaniem się pozaszkolnem. Rada opiekuńcza składać się będzie z 5-iu członków.

Groźba strajku.

(k) Pertraktacje pomiędzy Stow. Majstrów Fabrycznych, a Związkiem Przemysłu Włókienniczego, wobec nieprzejednanego stanowiska stron obu zostały zerwane. Stoimy więc w przededniu strajku majstrów fabrycznych.

W celach samobójczych.

(k) Wczoraj podczas przeprowadzania aresztantki Anieli Mielczarek, po skończonem posiedzeniu sądu okręgowego przy ul. Pańskiej 115,—Mielczarek nagle runęła z klatki schodowej pierwszego piętra na parter. Stało się to tak szybko, iż konwojujący ją posterunkowy Stefan Kus, nie zdołał temu przeszkodzić. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u aresztantki obrażenie całego ciała i złamanie ręki. Odwieziono ją do szpitala.

Wyskoczenie aresztanta z pociągu.

(k) Wczoraj z polecenia Urzędu śledczego policja transportowała koleją łódzką aresztanta Ignacego Rybaka z więzienia przy ul. Milsza do więzienia w Rawie.

Pomiędzy stacją Płyćwią, a Skierniewicami, aresztant Rybak wyskoczył oknem podczas biegu pociągu i zbiegł. Po przybyciu do Skierniewic transportujący policjant zawiadomił o ucieczce Rybaka komendantowi straży kolejowej, skąd wysłano pociąg. Poszukiwania okazały się bezskuteczne. Na miejscu ucieczki aresztanta znaleziono kłódkę od kajdan i czapkę.

O ucieczce zawiadomiono Wydział policji kryminalnej w Łodzi.

Aresztowania dezerterów i uchylających się od wojska.

(k) Władza policyjna wraz z żandarmerją po dokonaniu rewizji w różnych dzielnicach miasta aresztowały 34 dezerterów, oraz uchylających się od służby wojskowej.

Pierwszych odesłano do Wydziału Żandarmowego, drugich do K. U. W.

Aresztowanie spekulantów gilz bez banderoli.

(k) Policja aresztowała kilku żydów, którzy przenosili około 100,000 gilz bez banderoli.

Charakterystyczna uchwała.

(r) Rada gminy Rszew powzięła następującą uchwałę:

„Wobec wzmagającej się z dniem każdym drożyzny na artykuły pierwszej potrzeby, co wywołuje w tutejszem społeczeństwie skargę i pomruk, a zarazem i lęk o niepewne jutro.

Miejscowa Rada Gminna na zebraniu w dniu 22 stycznia r. b. postanowiła zwrócić się do p. Starosty na powiat łódzki o przedsięwzięcie kroków w celu powstrzymania niesłychanej drożyzny i protokół postanowienia złożyć na ręce Starosty przez delegatów pp.: Wiktora Wilkowskiego, Antoniego Szera i Jana Ujmę.

Jakkolwiek walka z lichwą chłopską i obszarniczą jest trudna, ale spodziewamy się, że odnośne władze przy dobrych chęciach zdołają powstrzymać ten nieludzki wyzysk ze strony paskarzy i przyjść z pomocą tym, co nie sieją, ani orzą, ale potrzebują żyć".

Kronika sądowa.

O obrazę sądu w druku.

Wydział karny łódzkiego Sądu okręgowego w dniu wczorajszym rozważał sprawę Wiktora Czajewskiego, redaktora i wydawcy „Rozwoju", oraz współpracownika tegoż pisma, Czesława Gumkowskiego, oskarżonych o obrazę w druku instytucji sądu polskiego, przez zamieszczenie w „Rozwoju" notatki, poddającej krytyce wyrok łódzkiego sądu okręgowego, za uwolnienie od odpowiedzialności żyda, który dał policjantowi łapówkę.

Prokurator w swem przemówieniu zaznaczył, iż tytuł „czyż tak walczyć będziemy z łapownictwem" i dopisek, iż łagodność ta jest nie na miejscu, jako stanowiące bezzasadną krytykę instytucji społecznej, która powinna być wyższą ponad krytykę tembardziej, że wyrok był zgodny z prawem, są objawem nie pojedyńczym i posiadają tendencje poniżenia godności sądu.

Obrońca sądowy mec. Filipkowski mówił: Wyrok, uwalniający podsądnego za danie łapówki, aczkolwiek zgodny z literą prawa, był jednak pierwszym w naszem sądownictwie, przeto dziś, gdy wszystkie sfery kraju w łapownictwie widzą najgorsze zło, karane nawet obecnie śmiercią, oskarżeni publicyści działali z pobudek społecznych, walcząc przeciwko ustalonemu złu społecznemu, przeciwko łapownictwu, nie zaś przeciwko sądowi. Uznaje, iż forma tej walki była może nieudolna, lecz w intencji szlachetna.

Oskarżeni w swem ostatniem słowie poparli wywody obrony red. Prokurator zaznaczył, iż intencja nie wpływa na istotę faktu przestępstwa, zaś fakt obrazy sądu, jest ustalony. Sąd wydał wyrok, skazujący redaktora i wydawcę Wiktora Czajewskiego na 30 mk. grzywny, za przepuszczenie w numerze notatki, zaś Czesława Gumkowskiego na zapłacenie 300 mk. grzywny.

O potwarz w druku.

Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi rozważał sprawę redaktora i wydawcy pisma „Kurjer Łódzki", Stanisława Książka, oskarżonego przez wydawcę „Głosu Polskiego", Marcelego Sachsa, o potwarz w druku. Książek, mianowicie, w artykule, zamieszczonym w „Kurjerze" nazwał Sachsa oberszpiclem, którego należałoby powiesić na pierwszej gałęzi oraz zarzucał ówczesnemu komisarzowi ludowemu, Rżewskiemu, iż wyżebrywał ochłapy dla rządu ze spuścizny po Gadzinie okupancniej, zagrabionej przez Sachsa. W imieniu oskarżyciela prywatnego występował adw. Frydman, jako świadkowie występowali prez. Rżewski i inni. Powód sądowy ustalił, iż przejęcie aparatu administracyjnego po „Godzinie Polski" przez Sachsa odbyło się przy udziale komisji likwidacyjnej i z zezwolenia ministerstwa spraw wewn., wobec czego sąd wydał wyrok, skazujący Książka na 5 tygod. więzienia z zamianą na 300 mk. grzywny. Ciekawe szczegóły sprawy podamy w numerze następnym.

Z Sejmu.

—:—

WARSZAWA, 23 stycznia. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po interpelacjach przystąpiono do sprawy uchwalenia 5 miljonów marek na organizację pogotowi opiekuńczych dla dzieci.

Referował ks. Bliziński, oświadczając, że ministerstwo pracy projektuje założenie w kraju 40 ognisk pogotowi opiekuńczych, z których każde pomieścić może 50 dzieci. Koszta utrzymania wynoszą z górą 13 miljonów.

P. Woźnicki (PSL.) żąda kontroli nad RGO. i wykazuje nadużycia, jakie się zakradły do jej zarządu. Izba wniosek komisji przyjęła.

Następnie przystąpiono do sprawy załatwienia zatargów między dozorcami a właścicielami nieruchomości w Warszawie.

P. ks. Kaczyński udowadnia, że dotychczasowe wynagrodzenie dozorców domowych jest niewystarczające.

P. Ziemięcki (PPS.) krytykuje zarządzenia represyjne pana Anusza, który zagroził aresztem stróżom domowym w razie dalszego trwania strajku i domaga się od rządu, aby wdrożył energiczną akcję rozjemczą.

P. Gdyk imieniem klubu chrześciańsko-społecznego oświadcza się za jaknajrychlejszą pomocą dozorcom.

Ks. Okoń, wśród ustawicznych przerywań i ogólnej wesołości udowadnia, że Polskę trzeba budować na maluczkich a nie kamienicznikach. Sejm przyjął w sprawie zatargu powyższego odpowiednią ustawę.

Resztę porządku dziennego odroczono.

Następnie odesłano do komisji projekt ustawy w sprawie dalszej emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz projekt ustawy o nadzwyczajnych dodatkach dla urzędników państwowych dla funkcjonarjuszy kolei państwowych i nauczycieli. Marszałek oświadczył że komisja rozpatrzy ten wniosek niezwłocznie i że będzie on na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia.

Po tej dyskusji izba uchwaliła [illegible] głość drugiego wniosku p. Libermana i tow. w sprawie sytuacji zagranicznej.

P. Liberman wystąpił z oświadczeniem, że większość ludności państwa polskiego jest gorąco spragniona pokoju (Na prawicy głosy protestu: Ludność żydowska pragnie pokoju). Obecnie dokonywują się w polityce zagranicznej wielkie wypadki, które wpływają decydująco na zmianę naszej sytuacji. Nie mamy poza pogłoskami dziennikarskiemi żadnego potwierdzenia naszych informacji. Pomimo to uchodzi za fakt powszechnie wiadomy, że ententa zaprzestała blokady sowieckiej Rosji, co byłoby wstępem do likwidacji wojny na wschodzie. Z drugiej strony jest faktem, że bolszewicy zrobili propozycje pokojowe Polsce. Już te dwa fakty wystarczą, aby o nich suwerenny sejm wiedział i zajął wobec nich stanowisko. Polska, kończy mówca, musi w tej chwili dziejowej wiedzieć, czy ma być dalej żandarmem pełniącym u druta kolczastego, jak się wyraził Clemenceau, za pieniędze koalicji, czy też ma własne zadanie i cele które pragnie w tej wojnie urzeczywistnić.

W odpowiedzi zabiera głos p. Stanisław Grabski i zaprzecza, żeby jakiekolwiek wielkie wypadki, mogące wpłynąć na zasadnicze stanowisko, wobec spraw wschodnich dokonały się w ostatnich czasach. Co się tyczy bolszewików, to jak długo ci występują wobec Polski agresywnie, tak długo nie można brać ich noty pokojowej poważnie. Musimy czekać powrotu ministra Patka, który niewątpliwie dostarczy rzeczowych informacji, na których polegać będziemy mogli.

W końcu zabiera głos prezydent ministrów Skulski i oświadcza, że jak długo minister spraw zagranicznych bawi zagranicą, tak długo nie może składać wobec izby żadnych oświadczeń w sprawie wojny i pokoju. Może tylko uspokoić interpelujących, że nic jeszcze nie jest przesądzonego, że jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, że pośród polskiej ludności istnieje nastrój pokojowy, to jednak rząd nie uczyni żadnego kroku, który nie był wzięty należycie pod uwagę na podstawie danych źródłowych.

Po tej dyskusji, która się wyłoniła na samym końcu posiedzenia, marszałek odroczył posiedzenie na wtorek 27 b. m. o godzinie 4 popoł.

Męstwo i hart wojsk naszych decydują o sukcesach.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 23 stycznia.

Front litewsko-białoruski:

Na wschód od Dynaburga złamawszy opór przeciwnika na linji jezior Jeszo i Daga, oddziały nasze osiągnęły linję rzeki Szarjanki. Zmęczony wczorajszym bezskutecznym atakiem w rejonie Połocka nieprzyjaciel wykazywał małą aktywność. Słabsze jego ataki w rejonie Karpenicz oddziały nasze odparły z łatwością.

Podnieść należy męstwo i hart wojsk naszych na odcinku Poleskim, które nie bacząc na przeważające siły przeciwnika nie ustąpiły w ciężkich ostatnich walkach ani na krok ze swoich pozycji. W ciągłych brawurowych kontratakach wzięły one w tym okresie 200 jeńców, 11 karabinów maszynowych dużo materjału wojennego i zadały przeciwnikowi bardzo ciężkie straty.

Front wołyński.

Nasz podjazd ułański wysłany na wschód od Nowogrodu Wołyńskiego rozbił znaczniejszy oddział bolszewicki pod wsią Kurne, a zaatakowawszy następnie wieś Ulaszynówkę, wziął jeńców i powrócił na swoje stanowisko.

Rewindykacja ziem polskich na zachodzie. W dniu wczorajszym wojska nasze zajęły Chełmno, Koronowo, Mroczeń, Wyżysk i Wysoko.

Pierwszy zastępca sztabu generalnego
Kuliński, pułk. sztabu gener.

Sazonow chce nam odebrać Chełmszczyznę.

WARSZAWA, 23 stycznia. (Własny). „Gazeta Warszawska“ wczorajsza zamieszcza interwiew swego korespondenta paryskiego z Sazonowym. Sazonow oświadczył, że uznawanie Estonji, Łotwy i wogóle państw nadbałtyckich za państwa niepodległe to pomysł chimeryczny.

Zresztą — dodał z niecierpliwością, — estończycy i łotysze wcale Rosji nie interesują. Nas obchodzą tylko wybrzeża bałtyckie, a ich porty są nam niezbędne.

Polacy — rzecz inna. Polacy — to naród stary, historyczny o bogatej literaturze i dużym dorobku kulturalnym. Sazonow łaskawie przyznaje narodowi polskiemu prawo do niepodległości. O granicach polsko-rosyjskich — mówić zawcześnie. Oświadczył atoli, że jeżeli Polacy chcą utrzymać dobre stosunki z Rosją powinni poprzestać na granicach etnograficznych (czyli Polska musiałaby wyrzec się Chełmszczyzny, Lwowa itd. — przyp. red.)

Cały wywiad korespondenta paryskiego utrzymany jest w tonie nader przyjaznym dla Sazonowa, co jest rzeczą zrozumiałą, jeżeli przypomnimy sobie dawne moskalofilskie tradycje „Gazety Warszawskiej“.

Sprawa o nadużycia wojskowe.

LWOW. 23 stycznia (PAT). Przed sądem polowym toczyły się tu tajne rozprawy w sprawie zbrodniczych manipulacji z gumami automobilowemi przeciwko porucznikowi Tomaszowi Kwiecińskiemu, byłemu kierownikowi autonaczelnictwa we Lwowie i przeciwko adwokatowi Stanisławowi Krokowskiemu ochotnikowi, służącymi z początkiem ubiegłego roku w autonaczelnictwie. Sąd skazał Kwiecińskiego na karę ciężkiego więzienia na lat 18, nadto na degradację i wydalenie z armji polskiej. Adwokata Dra Krokowskiego na dziesięć lat ciężkiego więzienia i pozbawienie tytułu doktorskiego.

Z okazji ratyfikacji traktatu.

WARSZAWA 23 stycznia. (Wł.) — Z okazji wejścia w życie traktatu pokojowego Naczelnik Państwa wystosował do Prezydenta Francji, p. Poincaré, depeszę z życzeniami i wyrazami życzliwości ze strony Polski dla Francji.

Na depeszę tę z Paryża nadeszła odpowiedź z podziękowaniem i wzajemnem zapewnieniem o sympatjach, jakie żywi kraj p. Poincarégo dla nas.

Uroczystości w Toruniu.

TORUN 23 stycznia. (PAT). — W czasie uroczystości przyjęcia gen. Hallera w Toruniu po powitaniu i defiladzie odbył się obiad na cześć gości przy udziale blisko 300 osób. Obecni byli m. in. posłowie sejmowi Kowalski, Fichna, Postolski, Rajca, Ulewicz i Zaleski. Wygłoszono szereg toastów m. in. toastował wojewoda Łaszewski na cześć Naczelnika Państwa. Gen. Haller w odpowiedzi wskazał na braterstwo broni wiążące go z komendantem Piłsudskim nawiązane pod Kaniowem i w Magdeburgu.

Szereg toastów zakończyło gorące przemówienie robotnika Lamperta.

Gen. Dowbor Muśnicki w Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ, 23 stycznia (PAT). Wczoraj o godzinie 12 min. 30 nadzwyczajny pociąg wiozący gen. Dowbor Muśnickiego wraz ze sztabem i świtą przybył na stację w Bydgoszczy. Przybycie pociągu powitano salwą armatnią. Nastąpiła prezentacja władz cywilnych i powitania.

Wyniki konferencji p. Patka na zachodzie.

PARYŻ 23 stycznia. (PAT). — Min. spr. zagr. Patek konferował z Lloydem Georgem z Mittinim, Nittim i Scilasim. Wynikiem tych rokowań jest, że administracja wolnego miasta Gdańska będzie wykonywana prowizorycznie przez sir Reginalda Towera, jako przedstawiciela wielkich mocarstw.

Do zawarcia konwencji polsko-gdańskiej dojdzie w Paryżu prawdopodobnie w przeciągu 4 miesięcy.

Urzędnicy galicyjscy przeciw strajkom.

LWOW, 23 stycznia (PAT). „Gazeta Lwowska“ ogłasza odezwę lwowskiego Związku polskich urzędników państwowych z akademickiem wykształceniem. Potępia ona bezwzględnie wszelkie kroki i poczynania zmierzające do wywołania bezrobocia w jakimkolwiek dziale służby publicznej. W imię miłości Ojczyzny i uczciwości obywatelskiej Związek zaklina urzędników by przeciwdziałali podobnym zamierzaniom i poczynaniom.

Wylew Wisły.

WARSZAWA 23 stycznia. (PAT). — Wisła wylała. Od wczoraj przybór wody był coraz gwałtowniejszy. Dziś zalane zostały Siekierki i Czerniaków. Wiele domów stoi pod wodą. Władze zajęły się rozwożeniem pieczywa na motorówkach.

Koalicja a bolszewicy.

Dwulicowość koalicji

WIEDEŃ, 23 stycznia. (PAT.) WBK. powtarza paryską wiadomość berlińskiej gazety „Der Abend“, że koalicja wezwała Rumunję do zbrojnej interwencji w Rosji. Również Czechosłowacja i Jugosławja wezwany zostały do tej akcji.

WIEDEŃ, 23 stycznia. (PAT.) WBK. donosi na podstawie depeszy Reutera: „Petit Parisien“ potwierdza doniesienie „Tempsa“, że wojska angielskie, które były przeznaczone do obsadzenia terenów plebiscytowych mają być wysłane do południowej Rosji. Pismo podaje, że w Paryżu postanowiono obronę Rzeczypospolitej kaukaskiej i Indji przed [illegible] batalionów angielskich na niemieckich terenach plebiscytowych.

I Ukraińcy.

LWÓW, 23 stycznia. (PAT.) Ukraińska „Nowa Rada“ donosi: Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że w najbliższym czasie rozpocznie się formowanie armji ukraińskiej z części wojsk ukraińskich, które przeszły z atamanem Petlurą na terytorjum ukraińskie, okupowane przez Polskę. Dowódcą tej armji ma zostać ataman Udowyczenko. Zadaniem tej armji będzie walka z bolszewikami.

Druga nota w sprawie Wilhelma.

Paryż, 22 stycznia (wł.) Koalicja wystosowała już drugą notę do Holandji z żądaniem wydania b. cesarza Wilhelma.

Protest Holandji.

NORDEICH, 23 stycznia. (PAT.) Rad. pozn. Sztokholmska „Tagbladet“ dowiaduje się, że rząd holenderski zwrócił się z apelem do wszystkich krajów neutralnych, aby wspólnie zaprotestowały przeciw żądaniu wydania cesarza Wilhelma i wywieraniu nacisku na Holandję, aby naruszyła uznane międzynarodowe prawo asylu. Również Szwecja będzie wezwana do przyłączenia się do tego kroku. Akcja ta ma być zapoczątkowaniem wspólnego postępowania także w innych sprawach.

Odpowiedź Holandji.

WIEDEN 23 stycznia (PAT). WBK. donosi z Hagi: Odpowiedź z Holandji na notę żądającą wydania Wilhelma wręczona będzie w piątek w południe.

Program nowego rządu francuskiego.

PARYŻ, 23 stycznia. (PAT.) Według oświadczenia nowego rządu Francji, które odczytał premjer Millerand w Senacie — nowy rząd w polityce wewnętrznej zapowiada przyjęcie nowych podatków, aby módz zapłacić koszty wojny. Co do kwestji neutralnych stać on będzie na gruncie neutralnym.

Czechosłowacja i Austrja.

Wiedeń, 22 stycznia (wł). Pomiędzy Czechosłowacją a Austrją doszło do porozumienia. Zawarto układ wojskowy.

Znów zaprzeczenie.

WIEDEŃ, 23 stycznia. (PAT.) WBK. podaje następującą wiadomość Hawasa: Doniesienia o wyjeździe marszałka Focha do Polski pozbawione są wszelkiej podstawy.

Entuzjazm w Szlezwigu.

LYON 23 stycznia (PAT). Rad. pozn. Z Kopenhagi donoszą że oddział francuskich strzelców wszedł do Flensburga. Przeznaczony on jest dla drugiej strefy plebiscytowej w Szlezwigu. Żołnierzy witała ludność entuzjastycznie. Krążownik francuski i angielski statek wojenny zarzucił kotwicę w porcie Flensburskiem.

Wiadomości polityczne

(Telefonem od wł. koresdpoenta).

Pesymizm konstytucyjny.

Według opinji większości grup sejmowych obecnemu rządowi nie uda się przeprowadzić projektu konstytucyjnego ze względu na niektóre jego zbyt reakcyjne punkty.

Ameryka z pomocą Polsce.

Na konferencji amerykańskiego związku banków podano do wiadomości, że związ

sek ma zamiar udzielić Polsce kredytu, aby położyć kres jej niezności stosunkom pieniężnym.

Grupa „Piasta" przeciw wojnie.

Grupa stronnictwa ludowego „Piast" na ostatniem posiedzeniu przeprowadziła opinję, że dalsze prowadzenie polityki wojny bez zastrzeżeń nie jest wskazane.

Bolszewizm w wojsku czeskiem.

Ruch rewolucyjny w wojsku czeskiem ujawnia się coraz silniej. Czeskie władze policyjne przypuszczają, że powstał specjalny komitet rewolucyjny, który kieruje propagandą wśród wojska.

Konferencje w Helsingforsie.

Rozpoczęły się w Helsingforsie konferencje państw nadbałtyckich. Na przewodniczącego wybrano delegata Polski, ten jednak zrzekł się zaszczytu na rzecz prezesa gabinetu fińskiego.

Na konferencji omawiane są sprawy ekonomiczne i sprawy granic świeżo powstałych państw.

Warszawa.

(Telefonem od własn. korespondenta

Koniec strajku.

W Warszawie skończył się strajk woźniców, który wywołał zastój w życiu gospodarczem Stolicy. Robotnicy uzyskali uwzględnienie większej części swych żądań.

Nareszcie zburzą cerkwie!

Komisja robót publicznych postanowiła przystąpić do rozbiórki cerkwi przy al. Ujazdowskich, oraz dzwonnicy na placu Saskim.

Z kraju.

Porządki w Łaskim szpitalu.

(Od własnego korespondenta)

Doprawdy, że wprost niechce się uwierzyć, by w Polsce odrodzonej mogło się dziać coś podobnego.

Oto nie tak dawno przywieziono do Łasku rannego na froncie żołnierza, biedaka trzymano na wozie w rynku podczas kilkunastostopniowego mrozu, aż nareszcie po długich oczekiwaniach przeniesiono go do szpitala (mróz był około 12 stopni, a on leżał na wozie, przykryty szynelem), gdzie wskutek ogólnego osłabienia, oraz jak można przypuszczać, wskutek przeziębienia—umarł.

Zdawałoby się, że tu już skończyła się przykra historja.

Lecz nie!

Powiadomiony o pogrzebie ks. prałat Augustyniak, poprosił ludzi, by na pogrzeb żołnierza licznie się zgromadzili, co też się i stało.

Przychodzę tedy do szpitala i cóż zastaję? Oto trumna wyniesiona na dwór, przy niej kilku ludzi; przychodzi ksiądz, ludu gromada, żołnierzy kilkunastu, — wszyscy wyrażają życzenie ujrzenia zmarłego; po odkryciu wieka okazało się, że nieboszczyk leży w trumnie zupełnie nagi, nie umyty nawet, ot, jak umarł.

Oburzeni tem obecni, zwrócili się do służby szpitalnej z zapytaniem, dlaczego tak pochowano żołnierza?

Oto porządki w szpitalu Łaskim.

Żołnierza, który walczył, przelewał krew, chowają jak ostatniego nędzarza.

Dlaczego zarząd szpitala nie zawiadomił mieszkańców? Oniby kupili mundur i daliby go żołnierzowi, bo czem dla monarchy purpura, tem dla żołnierza mundur.

Oddaję ten fakt pod pręgierz opinji fakt, godny jaknajsilniejszego napiętnowania.

Wiadomości giełdowe.

Warszawa, 23 stycznia.

Ruble carskie a 100 .	177—176
Ruble carskie a 500 .	177—176
Ruble dumskie a 1000	51.50—55
Ruble dumskie a 250 .	47.50—49
Franki francuskie . .	11.45—10.75—11.75
Dolary Stan. Zjedn. .	130—131

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.